

GWIAZDA GÓRNOŚLĄZKA

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

Organ Związku Górnoślązkich robotników wzajemnej pomocy.

Górnoślązacy!

Podajmy sobie dłoń jako brat bratu,
I w miłość wzajemnej zespólny ramiona!

Uczmy dzieci

czytać i pisać
po polsku.

Wierzmy szczerze w siłę ludu,
Siejmy ziarno ku oświeceniu,
Ono zejdzie w pośród trudu,
Rośkwieci się po obszarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 u pp. agentów 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 d.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Administracja „Gwiazdy.“ Bytomiu (Beuthen O.-S., Bahnhofstr. 26). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego czterogimniasca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja i Administracja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Adolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Kuchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 23. — W Frankfurtu n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński, Paris, Rue Véselý Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcji nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Próżności uskuteczniają się bezpłatnie.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Wiadomości kościelne.

Niedziela Zapustna.

Ewangielja 6-ta na tę niedzielę zapisana jest u Łukasza 6-go w rozdz. 18-tym wierszu 42-gim brzmi jak następuje:

W on czas: wziął z sobą Jezus 12-tu uczniów i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synie człowieczym. Bo będzie wydan poganom: i będzie naigrawan, i ubiczowany, i upłwany: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie rozumieją: i było to słowo zakryte od nich, i nie rozumieją co się mówiło i stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi żebrać. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów zmiłuj się nademną! A którzy co szli wprzód, fukali nań aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów zmiłuj się nademną. A Jezus stanawszy rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: co chcesz abym ci uczynił? a on powiedział: Panie abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: przejrzyj. Wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał: i szedł za Nim wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Niedziela Zapustna przypomina nam już zbliżający się czas „postu wielkiego“, który jest czasem pokuty za grzechy, przeto powinniśmy też porzucić już wszelkie zabawy, jakim w tym czasie się oddajemy. Ludzie światowi w tych ostatnich czasach Zapustu, pozwalając sobie na zbytki zapominają, że wszystko na świecie przemija, i że za bezbożne życie czeka nas surowa kara. Dla tego to Zbawiciel w Ewangieli świętej wyżej przytoczonej, chcąc nas odwieść od naśladowania przewrotnych zwyczajów świata, zachęcić do pokuty, stawia nam przed oczyma swoją mękę i śmierć krzyżową, „oto idźmy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydany poganom, naigrawan, ubiczowany i upłwany: a ubiczowawszy zamordują go, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.“ Rozważmy dobrze te słowa i wiedzmy, że to dla naszych grzechów Syn Boży był ubiczowany, ukrzyżowany i umarł na sromotnym drzewie krzyżowym. Pan Jezus przedstawia nam mękę i okrutną śmierć swoją, czyni to aby nas odwieść od grzechów, abyśmy rozpoczęli życie nowe i nie grzeszyli więcej, a tem samem abyśmy nie ponawiali ukrzyżowania Pana naszego i nie wznawiali przyczyny strasznych cierpień i boleści Zbawcy naszego.

Droga, którą Pan Jezus szedł do Jeruzalem z uczniami swymi przechodziła

przez miasteczko Jerycho, a że wówczas szło tamtędy wiele ludzi na Święta Wielkiejnocy, przeto żebrak niewidomy siedział przy drodze, prosząc o jałmużnę, a gdy słyszał wielką gromadę ludzi przechodzących, którzy byli wyszli z miasta na spotkanie Zbawiciela, pytał, coby to było? a gdy się dowiedział, że „Jezus Nazareński mimo idzie, wtedy i on, że już słyszał nieraz o cudach Pana Jezusa, zawołał głosem wielkim; Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną.“ Pan Jezus słysząc tak wytrwałą prośbę, ulitował się nad nim i przywrócił mu wzrok mówiąc: „wiara twoja ciebie uzdrowiła.“

Otóż każdy grzesznik jest podobnie niewidomym człowiekiem, bo pozbawiony światła niebieskiego nie poznaje celu, na jaki go Pan Bóg stworzył.

Wołajmy więc razem z tym niewidomym: „Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!“ „Panie, uczyni to, abyśmy przejrżeli i poznali co nam przeszkadza w drodze do zbawienia.

Ileż to chwil mamy w życiu naszym, w których Pan Jezus zbliża się do grzesznika, dając mu uczuwać wrażenie swej łaski; korzystajmy z takich chwil, bo one są drogie, a częstokroć nie wracają więcej. — Obecnie Wielki Post będzie tą drogą, którą Zbawiciel mimo nas przechodzi i do pokuty wzywa. Korzystajmy zatem z tych dni zbawienia, — bo pytanie

wielkie, czy doczekamy ich jeszcze raz. Prośmy więc codziennie Boga o szczerą i prawdziwą żal za grzechy, prawdziwą pokutę i poprawę życia naszego, a Bóg łaskawym się okaże i nagrodzi nas bogatą zapłatą żywota wiecznego w Królestwie swoim niebieskim. — Taki to jest wykład zamieszczonej wyżej Ewangielii 6.

Listy Unitów.

II.

Orenburska gubernia, 19 kwietnia 1891.

Wielcebnny Ojczel nauczycielu i opiekunie nas dzieci wygnańców! W najpięknym naszym przemówieniu pozdrawiamy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ — życzymy dobrego zdrowia, wszelkich łask miłosierdzia boskiego... Uwiadomiamy W. Ojca o naszym życiu i zdrowiu, że do tego czasu zostajemy wszyscy żywi. Dopiero w przeszłym miesiącu marca powoływał naczelnik stanu jednego z naszych i mówił mu tak: oto przyszło do mnie od gubernatora pismo, żebym was zapytał, czybyście czasem się nie zgodzili na przyjęcie prawosławia, boaby was puścili do domu i byłoby wam wszystko zwrócone. — A on mu odpowiedział: Panie naczelniku jak zechcą to zwrócą i bez przyjęcia prawosławia a jeżeli nie to i tutaj żyć będzie do śmierci. — Czybyśmy to byli lepsi, jakbyśmy przyjęli prawosławie? Odmówiliśmy raz i oddaliśmy wszystko nasze za świętą wiarę katolicką i przy pomocy Pana Boga Wszemchnośnego nie odstąpił od niej aż do śmierci. — A on mówi: może kto inny przyjąłby, tylko ty nie chcesz. — A on mu odpowiedział: mogą przysiąc, że nikt nie przyjdzie i, że tak

Bohater tebański.

(63.)

POWIEŚĆ

z czasów starożytnych.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć Nr. 16.)

— Naprzód, co koń wyskoczył — wykrzyknął Amazys, dzielny jego ramię przesadził wszystkie kłody i pomknął z szybkością strzały inne konie musiały objeżdżać dokoła, co je nieco opóźniło, jeden ze sług, ugodzony strzałą w samą pierś padł martwy na ziemię reszta wyszła cała. Już sądził Amazys, że się wydobył z tej matni, gdy nagle ujrzał tychże samych ludzi, którzy udawali robotników, a okazali się wybornymi łucznikami, stojących w poprzek drogi z włóczniami w rękach. A za nimi spostrzegł wczorajszego kupca. Siedział na dzielnym koniu, miał na sobie pancerz i hełm, uzbrojony był od stóp do głowy.

Nie namyślając się długo, Amazys kazał towarzyszący stanąć rzędem obok siebie, wszyscy razem śmiało rzucili się na napastników i przeciskali się pomiędzy włóczniami. Konie nazwyczajone do wojennych zapasów, szły bez tęgogi, a jeźdźcy broniami brawali sobie drogę, niejedną ręką, trzymającą włócznię, opadła bezwładnie, niejedną trup ranał na ziemię, a wreszcie Amazys z dwoma pozostałymi

slugami, którzy trzymali się jego boku, przebił się na drugą stronę tej żywej tamy. Odwrócił się i z przestachem ujrzał Samnocheusa walczącego pieszo, gdyż konia pod nim zabito. Agezylaus wyszedł z niebezpieczeństwa, lecz ujrzawszy przed sobą mniemanego kupca, rzucił się na niego i obaj zwarli się w zaciętej walce. Kupiec śmiało świadom był sztuki wojennej, gdyż śmiało mógł z dzielnym Grekiem się zmierzyć i odparł na natarcie jego z wielką siłą i zręcznością.

Amazys pośpieszył z dwoma sługami na ratunek Samnocheusa, a gdy wraz z nim powrócił do miejsca, gdzie toczył się bój pomiędzy Grekiem i nieznanym, już sprawa była rozstrzygnięta, kupiec mniemany leżał martwy na ziemi, a Grek wyjmował mu z zanadru zwitek papyrusowy. Żołnierze widząc dowódcę swego zabitym, umknęli śpiesznie w gęstwinę leśną. Z papyrusu dowiedziano się, że śmiały ten napastnik nazywał się Pausas, syn Arbais, był wyższym dowódcą wojskowym pod rozkazami Amonorytosa i miał od tegoż polecenie śledzić i zatrzymywać po drodze wszelkie poselstwa od Faraona, dążące do Teb. Był w tym zwitku oprócz tego spis wszystkich wyższych wojskowych, sprzyjających buntowi, wreszcie pismo jednego z wódców, znajdujących się obecnie przy boku Faraona, które miało być wręczone

mu o ręk własnych Amonorytosa i stanowiło dowód, że wódz ten był w ciągłym porzuceniu ze zdrajcą. Pismo to Amazys ukrył starannie, nie pokazał go żadnemu z towarzyszy.

— Śpieszmy teraz — rzekł do nich — abyśmy dziś jeszcze stanęli w Lykopolisie.

— Samnocheus wsiadł na konia pozostałego po zabitym Panasie i mała gromadka jeźdźców puściła się w dalszą drogę. Żadna nowa przygoda nie spotkała ich dnia tego, wieczorem przybyli szczęśliwie do przewozu, i przeprawili się przez Nil. Egipcyanie z religijną czcią powitali rzekę świętą, lecz nawet i Agezylaus, chociaż innych wyznający bogów, uroczystego doznawał wrażenia, spoglądając na modrą falę, w których ostatnie promienie słońca tamaty się złocistymi snopami. Wyładowawszy na drugim brzegu, Amazys udał się wprost do pałacu wielkorządcy Lykopolisu. Był to stary wódz, wierny Psametykowi, Amazys nie mógł o tem wątpić, gdy imię jego w spisie Panasa zapisane było w rządzie stronników Faraona. Młodzieniec pokazał mu pierścień z pieczęcią królewską i papyrus, mianujący go dowódcą wojska w tej części Egiptu. Wielkorządca przyjął wysłańca faraonowego z największym uszanowaniem i na zapytania jego udzielił mu różnych objaśnień dotyczących się Amonorytosa.

— Moc jego jest wielka — rzekł — i gdyby chciał tylko, oddałaby już miałby święte Teby w swych rękach. A jednak stoi on z wojskiem, o dwa dni drogi od nich, wie, że załoga nieliczna bronić się nie może i nie postępuje ani na krok dalej.

Jakaż jest tego przyczyna? — spytał Amazys.

— Szlachetny synu Hophry — mówił wielkorządca — Amonorytos nie jest sam, wie-dzie on wprowadzić pięćdziesiąt tysięcy wojska egipskiego, lecz wraz z nim ciągnie dziki Mchedit, król Pauntów, ze stu tysiącami barbarzyńców, a także i Napatas, król Etypii, na czele pięćdziesięciu tysięcy wojowników. Po-między tych trzech najwyższych dowódców wkradła się niezgoda, cudzoziemscy monarchowie nie dla samej przyjaźni pomagają Amonorytosowi, każdy myśli o powiększeniu własnego państwa. Mchedit usadowił się w pięknym portowym mieście Bernice i chce tam stolicy założyć. Napatas pragnie południowy Egipt zagarnąć dla siebie; Amonorytos zdra-dza wprowadzić Psametyka, lecz nie przestał być Egipcyaninem i lęka się bogów narodowych. Nie śmie on wpuścić do Teb dzikich królów, którzy mogliby świątynie zniwastać i rabować, a raz opanowawszy miasto, może by już wyjść z niego nie chcieli. Oto co go wstrzymuje skuteczniej od potężnego wojska.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

samo każdy odpowie! — Wtedy naczelnik odpisał, że nie chcemy przyjąć przewłaszczenia, że się odrzekamy go zupełnie. Potem mówi wy tu jesteście na dwa lata przystani a po dwóch latach wasz rząd odpędzą tylko nie wiem sam dokąd. Naczelnik powiatu mówił nam, że na wiosnę zdejmy z nas dozór policyjny i będziemy mogli iść w całe cesarstwo rosyjskie. Radził tedy kołaczcie to może wam i w Sielockiej gubernii żyć pozwolą. Podaliśmy więc prośbę do cara przez żonę ministra Timaszowa, którą do rąk własnych doręczy. Dalby Bóg wszechmogący, żeby prośba nasza była wysłuchana bo nie daj Boże żyć dłużej pomędzy tym narodem, bo jeszcze naród — jak naród, ale ich popi, to już prawdziwe dziwo i ludzi na potępienie wędzą. Któż to si, stał u nas, co mi djak opowiadał, że u nich może się pop wódki napić, a potem i liturgię odprawiać, ale powiada, że nie spożywa wina, tylko udaje, bo pijany liturgię odprawia. Albo opowiadał mi jeszcze, że jeżeli kto da pół rubla; to da całą łyżkę, a jak prostak da 6, albo 10 groszy, to tylko tyle co poczuje na języku. Za pętaowanie krzyża musi dać kopiejkę. Więc w cerkwi jak w karczmie targ idzie! Mają oni też tu osobne szeptki na złodziejki konnych, że gdy zamówi to złodziej konia nie ukradnie, a zamawiają oto tak: „Szol Isas Christos i nies kreit czerez ziem Bohu swojemu poklonit sia, za nas hresznych pomolit sia i my z taboju Isusie Chrystusie Boha umolijajem. skotniu naszu tiebie poraczajem, beregi tejo od lukawowo zwieria i lichwo czelowiska, o to tiepier prosim. Amin.“ (Szedł Jezus Chrystus i niósł krzyż na ziemi Bogu swojemu poklonić się, za nas grzesznych pomodlić się i my z Tobą Jezusie Chrystusie Boga prosimy, bydlu nasze Tobie poruczamy straż je od drapieznego zwierza i złego człowieka, o to Cię prosimy. Amen.) Więc z pod tych słów ani złodziej ani zwierz bydłęcia nie weźmie, bo jakby je wziął, kiedy sam w to zakłęcie wierzył. To mi mówił pewien człowiek, że go monach czyli mnich tego zakłęcia nauczył

I niech Ojciec napisze, czy odebrał moje listy, com poprzednio wysłał. Z czem polecamy się modlitwom i za zdrowie Ojca prosimy. Boga we wdzięcznych modlitwach naszych, życzący bracia i synowie wygnający.

Nowiny polityczne.

Niemcy.

— Parlament niemiecki obradował w poniedziałek nad etatem wojskowym. Przy tej sposobności odezwały się liczne głosy o niegodziwym traktowaniu żołnierzy. Kanclerz rzeszy Capryvi wyraził również ubolewanie nad znęcaniem się nad żołnierzami i zapewniał, że ono karane bywa surowo, ale oświadczył się przeciw przyznaniu żołnierzom szerszej swobody w zanoszeniu zażaleń na przełożonych co doprowadziłoby do podkopania karności. Mimo wypadków znęcania się, jakie się wydarzyły, stosunek między oficerami a żołnierzami jest zawsze bardzo dobry — jak zapewniał kanclerz. Co się da uczynić bez nadwątlenia karności, to się uczyni w nowej procedurze karnej.

Parlament niemiecki obradował w wtorek nad projektem do ustawy dotyczącej linii telegraficznych w rzeszy niemieckiej.

— Berlińskie dzienniki donoszą, że car w miesiącu maju gdy odwiedził swego syna w księcia Jerzego na Krymie, to następnie przez Berlin pojedzie do Kopenhagi na złota wesele duńskiej pary królewskiej.

(Podana przez telegramy wiadomość i roznieśiona po Europie, jakoby przekupiony przez nihilistów kucharz carski zaprawił jedną z legumin mieteryą wybuchową, która eksplodowała i zabić miała cara i jego rodzinę — była mylną, a puszczoną naumyślnie w świat, dla zrobienia popłochu na giełdzie.

We warsztatach wojskowych w Szpan-dawie rozpuszczono znowu 250 robotników.

— 69 profesorów uniwersytetu berlińskiego wystąpiło również z petycją przeciw projektowi szkolnemu. Profesorowie owi zanoszą prośbę do sejnu, aby odrzucił z projektu szkolnego wszelkie przepisy, któreby ograniczyły obecne prawo służące państwu pod względem nadzoru — nad szkołą, oraz niezależne stanowisko nauczycieli szkół ludowych. Tak to

liberały wszelkimi siłami starają się, aby nowa ustawa szkolna nie przysłała do skutku. — Niedoczekanie ich!

Rada związkowa zajmowała się w zeszłą środę pr. jektom nowej ustawy dla rzeszy niemieckiej przeciw śpiegostwu.

Rosya.

— Rosyjska para carska ma w połowie marca wyjechać z Gatchyny na Krym dl. odwiedzenia chorego syna W. Księcia Jerzego. Około 1 m. ja pojedzie car wraz z małżonką do Danii na uroczystość złotego wesela królewskiej pary duńskiej.

— Między oficerami rosyjskiej marynarki obiegają wieści o mającej nastąpić w rolu bieżącym urzędowej wizycie eskadry rosyjskiej na wodach francuskich. Eskadra ma udać się do Francji po ukończeniu zwykłych manewrów morskich, a składać się będzie ze statków wojennych floty bałtyckiej, część których uda się na Ocean Spokojny.

Serbia.

Król serbski Milau chce przyjąć poddaństwo rosyjskie.

W całej Serbii zarządzają składki na dotkniętych niedostatkami w Rosyi.

Austria.

Cesarz austriacki Franciszek Józef wyjechał w sobotę wieczorem z Wiednia do Pesztu, gdzie we wtorek osobiście mówią od tronu utworzył nowy sejm węgierski.

Z Wiednia donoszą co następuje: W poniedziałek (22 bm) po południu, urządzili robotnicy pobawienie pracy rozruchy. Zgromadzenie, zwołane przez znanego przywódcę robotników Hausera, rozwiązała policja z powodu wygłoszonych tam mów podburzających. Na wezwanie Heurusa chcieli robotnicy podążyć przed ratusz, ale powstrzymała ich policja konna i piesze. Gdy robotnicy innymi ulicami przybyli przed ratusz, aresztowała policja Hausera i pięciu innych jeszcze robotników, którzy chcieli iść w deputacji do burmistrza. Tłumy usiłowały uwolnić aresztowanych, ale policja rozprędała ich. Hausera odstawiono do sądu krajowego. Popłoch w mieście z powodu rozruchów był bardzo wielki; kupcy pozamykali sklepy.

— W Węgrzech panuje okropny głód i nędza. W obwodzie aradzkiem przybrała bieda okropne i zastraszające rozmiary; 7000 ludzi żywi się chlebem wypiekany z mielonej kory. Wydano do ludności w całych Węgrzech odezwę wzywającą do spiesznej pomocy dla nieszczęśliwych. Powszechnie się obawiają, ażeby pomiędzy ludnością, dotkniętą głodem, nie wybuchł tyfus głodowy.

Włochy.

Hr. Herbert Bismark miał dłuższe posiedzenie u króla włoskiego Humberta.

Szwajcarya.

W Szwajcaryi panuje wielka nędza pomiędzy robotnikami fabrycznymi mianowicie w tych obwodach gdzie się znajdują fabryki zegarków. Rząd szwajcarski utworzył nową komisją, której dał 12,000 franków, ażeby je rozdzieliła pomiędzy głodnych i potrzebujących spiesznej pomocy robotników.

Hiszpania.

Królowa-regentka hiszpańska zachorowała powtórnie na influencję.

Spełniono — jak to już pisaliśmy — w rok śmierci na czterech rewolucjonistach, uczesnikach napadu na miasto Xeres w Hiszpanii. Sprawiedliwość hiszpańska nie lubi zwiekać. Nakład odbył się miesiąc temu, a już 10 b. m. nastąpiła egzekucya.

Kara śmierci odbywa się w Hiszpanii przez tak zwane garotę. Skazańca wprowadzają na szafot, sadzają na ławce, zakładają mu natychmiast obręcz żelazną, przytwierdzoną do słupa na szyję, a kat zakręca śrubę, która, ściskając obręcz, dusi skazanego, skręcając mu kręgi i łamiąc kości.

Straszny to sposób pozbawiania życia, bo twarz skazańca nabiega krwią i staje się zupełnie fioletową, a chrząsk łamiących kości słyszeć można o kilkanaście kroków od kaźni. Obawiano się zaburzeń w mieście, ale spokoju nie zakłócono, choć tłumy zbiegły się pod mury więzienia, gdzie wznosił się szafot. Wojsko obsadziło główne ulice i place.

O godzinie 10-tej wprowadzono 4 ska-

zanych, a każdemu z nich towarzyszył ksiądz. Dwóch ze skazanych zachowało się dość spokojnie, na dwóch drugich znać było przygnębienie. Dla każdego przygotowano oddzielny szafot, na każdego czekał oddzielny kat, w Hiszpanii bowiem każda prowincya ma swego wykonawcę wyroków śmierci. Straszny więc moment nie trwał długo.

Wiele osób, stowarzyszeń w Xeres i blisko miejscowy, zwracały się do królewskiej regentki z prośbą o ulaskawienie skazanych i znana z dobrego serca królowa Krystyna byłaby ni zawodnie przychyliła się do tych prośb, gdyby nie stanowczy opór ministerstwa, które trzymało się zasady, że dla obrony porządku społecznego, przykład taki jest niezbędnym.

Portugalia.

Byłego portugalskiego ministra Cortesa aresztowano i osadzono w więzieniu za sprzeniewierzenie papierów wartościowych portugalskich.

Australia.

W Australii skutkiem pokąszenia przez wściekłych psów całe plemię krajowców, złożone z przeszło 100 osób, dostało wścieklizny. Nieszczęśliwi postępić się nad sobą utwarzem a przed kilku dniami rozpoczęło wściekle śmieć wojnę z sąsiadami, która skutkiem tego przeszła wszędzie ludzkie pojęcia.

Wiadomości z bliska i daleka.

Bytom, dnia 26-go lutego 1892.

Przypominamy, że w niedzielę o godzinie 6-tej rano rozpocznie się 40t-goletnie nabożeństwo odpustowe u nas w Bytomiu w kościele parafialnym Panny Maryi.

— Jak donoszą gazety berlińskie z Rymu i Wiednia, to Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup diecezji wrocławskiej, ks. dr. Kopp, jak również i dzisiejszy nowy Ksiądz Kościół, Najprzewielebniejszy ks. dr. Stańkowski, Arcybiskup Gnieźnieński-Poznański, mają zostać Kardynałami i otrzymać kapelusze kardynałskie.

— **N. Piekary.** Ponownie przypominamy mieszkańcom naszych Piekar i okolicy, że oajutrze, poniedziałek i wtorek odbyć się będzie 40t-goletnie nabożeństwo z odpustem.

Mysowice. Górnik Latoś, o którego przebudzeniu z 4 i pół miesięcznego snu donosiliśmy, przychodzi po trochu do siebie, sztywność w członkach powoli ustępuje, tak że już siedzieć może. Powiada on, że wcale nie ma świadomości tego, co się z nim w tym czasie działo. Zdaje się jednak, że wskutek tak długiego leżenia krew się w płucach zatamowała i spowodowała zapalenie płuc; duchowo jest L. zupełnie zdrowy.

Mysłowice. Żona jednego strażnika kolejowego na torze tuż przed Oświęcimia, poróżniwszy ze służby, którą w nieobecności męża pełniła, do domu, ujrzała, jak jakiś nieznamy człowiek się rozbierał i do łóżka układał. Kobieta na żądanie pomocy liczyć nie mogła, bo domek znajdował się w pośród lasu; lecz nie straciła ducha. Niezadługo ruszył nadjechać pociąg, wiozący robotników od pracy do domu. Wybiegła jemu naprzeciw, dała sygnał i pociąg stanął. Natychmiast pospieszyło z nią kilku urzędników i wyciągnęli opana brata z pieraa. Gdy go się zapytano, o za jeden skąd, odrzekł, że codopiero wypuszczono go z bytomskiego domu karnego. Spóźniwszy pociąg w Brzezince, a czując się wielce zmęczonym, udał się do domku, aby się trochę przespać i wypocząć.

Koźle. W mieście i w okolicy grasowały dość znacznie żarlice. Obecnie choroba ta rzadko się objawia. Szkoły były przez czas pewien zamknięte, lecz od poniedziałku nauka węgzie znnowu się rozpoczęła.

Małe Strzelec. W sobotę popołudniu bawiło się trzech małych chłopców w wieku od 3 1/2 do 6 lat na moście, przez Białą prowadzonym. Naraż wiatr zadał i zabrał czapkę 3 1/2 letniemu synkowi właściciela ziemskiego Spalki, zanosząc ją do strumyka, który z boku lodem był pokryty. Malec udał się na lód, aby kijem ściągając czapkę na owrót, poślizgnął się i wpadł w głębię. Mimo, że mostem maostwo przechodzi ludzi, nie zdążyło malca uratować i takim sposobem utonął. D. piero go po półgodzinnem szukaniu wyciągnięto go, ale o życiu jego ani mowy być nie mogło. Nieszczęśliwy ojciec znajdował się

tego dnia właśnie w Prudniku w wydziale komisji powiatowej, której jest członkiem.

Z Lesnicy donoszą nam, że pewien człowiek z Ligoty chodził na zarobek do fabryki cukru w R. Tam dał się w zapasy z 17 letnim chłopcem, a że jak się domyślają miał być nietrzeźwym stanie, więc uległ młodszemu, wpadł do kotła i tak się poparzył, że kilka dni potem zmarł. Do czego to prowadzi gorzalka!

Knieja. Pewna niewiasta poszła z małym dzieckiem na rękę na muzykę weselną. Kiedy ją jeden z tanczyków do tańca zaprosił, odłożyła dziecko na bok i puściła się w tany. Wróciwszy potem do dziecka, zastała je już nieżyje; nie wiadomo, z jakiego powodu śmierć nastąpiła.

Z Berlina donoszą, że w Giessen wykryto szajkę gimnazyastów i to z wyższych klas, którzy utworzyli pomiędzy sobą związek. Gimnazyastci dopuszczali się najokropniejszych kradzieży. Wykrycie związku wywołało ogromne zdumienie i niezadowolenie. Gimnazyastów powołano obecnie na ławę oskarżonych wykazało się, że kradli na wielką skalę ze sklepów cygara, piwo, bieliznę, ubiory i t. p. Wszyscy należący do tego związku mieli osobne oznaki. Sprawa ta złodziejska młodzieży szkolnej oburzyła naturalnie i to słusznie wszystkich mieszkańców miasta i rzeczywiście pobudzać może do głębszego namysłu nad teraźniejszym wychowaniem młodzieży szkolnej. Jest to okropny i zastraszający przykład. Wydarzyło się już wprawdzie, że uczniowie mieli pomiędzy sobą związek, ale nie dopuszczali się przecież tak niecznych czynów, budzących wprost wstrętne uczucie.

Świeży przykład w Giessen niech posłuży za dowód tym, którzy tak usilnie domagają się szkoły bezwyznaniowej, szkoły bez Boga! Młodzieży brak dobrego religijnego wychowania i jeżeli tak dalej pójdzie, to poziome instytucja pomiędzy nią coraz więcej się szerzyć będą. Czas już rzeczywiście, ażeby temu położono koniec.

Poznań. Konno przybył tu major japoński zuzama Takushig ze stołecy Japonii, Tokio. Jadłże on konno z Berlina do Japonii i w Poznaniu 1 dzień odpoczywał, nazajutrz rano wyruszył dalej ku Warszawie.

Środa. W tutejszej gospodzie dla wdrujących czeladników wydarzyło się w tych dniach nieszczęście, czterech czeladników nocowało w gospodzie i napalilo sobie na noc w małym żelaznym piecu. W nocy czeladnicy się zaciepiali i znaleźli ich rano dnia następnego bez przytomności. Przywołano natychmiast lekarza p. d. Liebecka, któremu po długich usiłowaniach udało się wreszcie trzech przywrócić do życia. Ostatni zaś z nieszczęśliwych umarł pomimo wszelkich starań lekarskich.

Wolsztyn. Przed kilku dniami bawili się tutaj chłopcy piłką. Podczas gry wpadła piłka za komin tutejszego zakładu dla sierót. Jeden z chłopców wszedł na dach, dostał się szczęśliwie do komina, a zabrawszy piłkę, chciał zbiec z dachu napowrót. Przyczem stracił jednak równowagę i spadł na ziemię. Nieszczęśliwy stamął sobie nogę i rękę a nadto ołności ciężkie wewnętrzne okaleczenie.

Królewiec. Nie sumienni kupcy często rozkładają po oknach wystawnych towary lepsze, niż mają w sklepach za wyznaczoną cenę. Tak zdarzyło się i tutaj. Pewien robotnik upatrzył sobie czapkę w oknie wystawowym oznaczoną ceną 50 fen. Wszedł do sklepu kazał ją sobie podać, położył 50 fen na stół i wyszedł ze sklepu mimo krzyku kupca, że takiej czapki od marki nie odla. Kupiec zając robotnika, pozwał go do sądu, który pozwanego uwolnił go od winy i kary natęższy kosztu terminu kncpowi.

Gniezno. W zeszły wtorek (23-go) kat Reindel ściał tu parobka Stachowika z Wikowa pod Witkowem, którego tutejszy sąd przysięgłych skazał na śmierć za zamordowanie służącej Gurmak.

W Biskupicach w Prusach Zach. żalili się Polacy, że nie było kazań polskich. To pomogło, bo już przyszłej niedzieli przemawiał ksiądz proboszcz polski.

Z Tarnowa w Galicyi, donoszą, iż tam w nocy z zeszłego piątku na sobotę była straszliwa burza. Cały piątek był zimny, deszczowy i wietrzny; koło północy jednakże poczęło się silnie błyskać a częste pioruny dodawały grozy niezwykłego zjawisku. Jeden piorun uderzył w stodołę w Gumniskach, nie zrzucając na szczęście żadnej szkody. Wicher gwałtowny był w sobotę jeszcze całą siłą, a połączony ze śnieżną zamiecią nie pozwalał mieszkańcom Tarnowa wyjść na ulicę. Podobne zjawisko, niezwykle w tej porze, miało miejsce i w okolicy Wadowic. Donoszą z tamtąd bowiem, że w sobotę dnia 13 bm. popołudniu szalał tam silny wicher z zamiecią śnieżną, tak, że zupełnie było ciemno, a w Kozach bliskich, obok wichru i śnieżnej zamieci były tak silne grzmoty, błyskawice i pioruny, że nawet stacje linii telegraficznych miały doznać uszkodzeń.

Warszawa. — Znany zabójca aktorki Maryi Wiśniewskiej, o którym i myśmy w Gwiazdce w swoim czasie pisali, kornet Barteniew skazany w dwóch instancjach na 8 lat ciężkich robót i osiedlenie na Syberji, został ulaskawiony na służbę w batalionach karnych w kraju zakaspiskim i tymczasem ma być wypuszczony na wolność; mieszkanie zamówiono już dla niego w hotelu Brahlowskim. Ulaskawienie to wywołało tu wielkie rozgoryczenie. Bez żadnego względu na jego narodowość, opinia tutejsza uważała czyn Barteniewa za wyrafinowane zabójstwo, a sprawcę jego za dzikie zwierzę, niebezpieczne dla społeczeństwa, bo jak to wykazały okoliczności przy spełnieniu czynu i zachowanie się Barteniewa podczas procesu, pozbawione wszelkich zasad moralnych. I tacy to ludzie zyskują łaskę w kraju, w którym najdrobniejsze przestępstwo polityczne ciężko karane. Ulaskawienie to uważane jest za drwinę z uczuć moralnych tutejszego społeczeństwa i za dowód, że u nas i wobec nas żadne zasady nie obowiązują. Sądom przyznać trzeba, iż nie były w tym razie stronniemi, czyli bowiem, że tolerowanie zbrodniarzy szkodziłoby powadze rządzących. W instancji decydującej o przedstawieniu do łaski, widocznie przypomniano sobie, że tu chodziło tylko o polską aktorkę, którą zabił rosyjski oficer. Prawda, że Barteniew w t. zw. karnych batalionach będzie służył z podobną sobie hołotą, fuzszerzami, weskli, złodziejami kieszonkowymi itp., tem bardziej jednakże, żadna to dla niego kara.

Rozmaitości.

Czy to niezawezśnie, lub czy wiosna już ma być niedaleka? W Kre-

chowich, powiatu Stanisławowskiego, w Galicyi lałało w przeszłym tygodniu pięć boćianów i szukało nad strzechami gniazd zeszłorocznych. Natłuszczy się do woli, siedły w niezamarzniętych oczeretach (bagnach) nad rzeką Bystrzycą, aby tam poszukać dla siebie pożywienia. Czy te zwiastruny wiosny nie zaginę przed doczekaniem się młój wiosenki?

Drewniane Świece. W ostatnich czasach na zebraniu petersburskich chemików i techników odbyły się z pewną mieszaniwą, w którą zanurzona na przeciąg 24 godzin drewniana pałeczka, pali się bez śwedu, kopcenia i dymu 12 godzin. Mieszanka jest nadzwyczaj tania, gdyż jedna drewniana pałeczka, napojona nią, kosztuje razem kopiejkę. Wynalazca stara się o uzyskanie przywileju, a na początek otrzymał już znaczne zamówienie na dostawę świec drewnianych dla jednej z kolei. Znaleźli się i kapitaliści, którzy zakładają specjalną fabrykę pod Petersburgiem w celu eksploataowania nowego wynalazku.

W Ameryce jak donoszą tamtejsze gazety wyrobiono z 30,000 funtów mleka jeden krąg sera, ważący 4000 funtów. Przypuścimy, że krowa daje od razu trzy funty mleka, to potrzebny byłoby 10,000 krow, a do ich wydojenia 1000 dniówek. Mleko to musiało się gotować w ogromnym kotle, a w końcu możemy sobie wyobrazić, jak wielkim musiał być worek, służący do oddzielania serwatki od sera, i jaką pracę do wyciśnięcia tegoż.

— Pewien angielski marynarz przyjął obowiązki na statku, mającym odjechać do Ameryki. Jednakowoż nie dostał się na statek, ponieważ w kilka dni przedtem przyaresztowano go pod zarzutem oszustwa. Wtrudnie wykazała się wprawdzie jego niewinność i wypuszczono go na wolność, ale statek już się znajdował na morzu. Przed kilkoma dniami nadeszła wiadomość, że właśnie ten obywatel zatopił, i że wszyscy na nim się znajdujący ludzie śmierć znaleźli w falach morskich.

— Pewien właściciel ziemi mając u siebie w polu doły od marglu napełnione wodą, wsadził w taki dół, mający 150 kwadratowych metrów przestrzeni a 5 głębokości, 70 małych raków. Po dwóch latach wyłowił z tego dołu przeszło 200 dużych raków—odtąd co rok łowi raki nie żywiąc ich wcale. O wiele większy zysk miałby jeszcze, gdyby wszelką padlinę do dołu wrzucał lub inne podobne obmyślał pożywienie

- W szkole.
- Kogucini — kto to był Kolumb
- A kura — proszę pana profesora!
- Co znówu! ? dla czego?..
- Bo zniósł jaj!
- Dla Boga, co ty pleciesz, kto ci to powiedział?..
- Abo tu w „czytance“ stoi napisane..

„jajo Kolumba wprawilo w zdumienie wszystkich.“
— Ej ty ośle, gdyby był kura, toby przecież niktgo nie zdziwiło, że zniósł jaj!..
— Aha już wiem — zdziwili się, bo to był kogut!

PRZYŚLÓWIA GOSPODARSKIE na miesiąc Luty.
Kiedy Luty
Obój chłopie dobre buty.
Luty czasem się zlituje,
Ze się wół już w koleji napije.
Gromnica — zimy połowica.
Na gromnicę
Ł tu bracie rękawice
Po świętej Dorocie
Wyschną chusty na płocie.
Gdy święty Maciej lodu nie stopi,
Długo jeszcze w ręce chuchać będą chłopci.

Nakładem Wydawnictwa „Gwiazdy“ w Bytomiu G-Szl. ulica Dworcowa (Bahnhofstr.) 26 — wyszła z druku i tamże jest do nabycia książka do Nabożeństwa, pod tytułem:

Officjum i Pacierze codzienne tercyarskie dla wygody braci i sióstr III-go Zakonu Ś. Ojca Franciszka Serafińskiego

z dodatkiem różnych i pięknych Modlitw odpustowych, z Różańcem s-tym do N. Imienia Jezus, z bardzo pięknymi i budującymi naukami, jak dni dobrze zaczynać i kończyć — z Modlitwami porannymi, wieczornymi, z Nabożeństwem do Mszy świętej, z psalmami Nieszpernymi, Hymnami, z pieśniami i Modlitwami na „Zgromadzenia Tercyarskie“.
Książka ta bardzo dogodna i dla wszystkich wiernych, zawiera bowiem bardzo piękne modlitwy dla każdego stanu, do których Ojciec 68. przywiązał wielość odpusty. Oprócz tego książeczka ta zawiera jeszcze i „Drugie Officjum Serafińskie, krótsze, ustanowione dla III Zakonu przez Ojca świętego Leona XIII., dla szczególniejszej wygody tych którzy ciężką pracą oszabieni, mogą krótszemi modlitwami zadość uczynić swemu Zakonowi. — Cena książki — stron 272 — w oprawie jedna marka, elegancko oprawna w płóciencę, 1 m. 50 fen. — kto nabędzie 10 sztuk razem za gotówkę dostanie jelenaszą książkę bezpłatnie. Książki to są też na składzie w Królewskiej Hucie w księgarni Pawła Gaertnera; w Tarnowskich Górach w księgarni następcy A. K. thego; i w Gliwicach w księgarni Oskara Groetschel i w księgarni p. Wilka w Laur. hucie. Wszystkie modlitwy w tej książce zawarte, zebrane są z rozmaitych przez wysoką Władzę duchowną aprobowanych i wszystkim wiernym zalecanych książek. Na pewno trzeba dołączyć 10 fen. a do więcej egzemplarzy 25 fen.

NADEŚLANO.

Barbarzyńskim Obchodzeniem się musi się nazwać jeżeli reumatyzm i suchy ból chcemy pozbyć przez ostro nacierania. Alstry i tam podobne środki, gdyż jedynie przypisać należy zepsucia i złemu stanowi wynikiem wspomnianych chorób, Oto

kwasów zbytecznych we krwi powstających z złego trawienia i ze złego, a niestrawnego pokarmu pozostałego w żołądku. wskatek złego stanu tegoż, wątroby i nerek. Jedynym prawdziwym środkiem leczenia reumatyzmu i ból suchy gruntownie i skutecznie, przede wszystkim trzeba się postarać o zdrową czynność organów, a z tych kwasy będące we krwi wydaląc.

Już to dostatecznie udowodniono, że Warnera Safe Cure nawet w najgorszych i zastarzałych przypadkach reumatyzmu i suchego bólu leczy skutecznie, gdyż właśnie ten środek wprowadza w zdrowy stan: nerki, wątrobę i żołądek, usuwa zapalenia i oczyszcza krew przesłą nagromadzonemi kwasami.
Piotr Loch w Litz przy Kobleney, pisze, że on przez użycie Warnera Safe Cure uleczony został z reumatyzmu i suchego bólu na co cierpiał od lat 40, i to wyleczony zupełnie, a w interesie podobnie cierpiących na reumatyzm i ból suchy, życzy sobie aby ta wiadomość była ogłoszoną publicznie.

Młodzieniec Elisabeth Kamm w Głarus, Szwajcaryi pisze:
„Ja wiele lat cierpiałem na reumatyzm. Prawa ręka, ramię, a także prawie cała prawa strona była mocno napuchłą do czego przyczyniły się najokropniejsze bóleści. Używałem nieprzeliczonych środków, lecz wszystko nadaremno, wreszcie polecono mi środek Warnera Safe Cure, którego także użyłem, a po zużyciu 2-eh flaszek było mi znacznie lepiej, po 3-ciej flaszce już mógłem memu powołaniu zadość uczynić, a obecnie jestem całkiem wolny od tak długich i wielkich cierpień.“

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: jak i w Kränzelmarkt-Apotheke w Wrocławiu (Breslau) Hätlermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk).

Vorschrift von Safe Cure.
20,0 virginisches Wolfssusskraut, 15,0 Edel leberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang. colbre und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikanisches Gauli sheria Ekstrakt und 2,5 salpetersaures Kasetze 80,0 Weingeist und 40,0 Glycerine und filtrire. Is dunkle

FAY'A pastylki mineralne sodowe sila leozicza soli mineralnych w tych pastylkach zawartych usuwa szkodliwe działania wysuszających wiatrów, mgły i t.d. i niszczy w zarodku kataralne choroby. Komu zdrowie mile niech je ochrania przez używanie tego środka, który nabyć można w każdej aptece i drogerji po 85 fen.

Pragnącym zapisać sobie „Gwiazdę“ donosimy, że

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień, co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach i u panów Agentów 1 markę na kwartał. Ktoby chciał, aby mu „Gwiazda“ z poczty do domu przynoszoną była, dopłaci na pocztę 25 fen. więcej, a listonosz mu ją w swoim czasie do domu przyniesie. Odbierający Gwiazdę w Ekspedycyi naszej w Bytomiu przy ulicy Dworcowej (Bahnhofstrasse) Nr. 26. płaci tylko 85 fen. więcej.

ODROBINY
ze Stołu Królewskiego Kłowej Nieba i ziemi, Najświętszej Boga Rodzicy
PANNY MARYI
laskami i cudami słynącego najczudowniejszego
OBRAZU CZĘSTOCHOWSKIEGO
czyli książka zawierająca
CUDA BOZE
za pośrednictwem Matki Boskiej zdziałane tym, którzy Obraz Jej Częstochowski we cici mieli i przed nią Boga i Matkę Bożą chwalili.
Książka ta dla jej wielkiej objętości, bnięści wszystkie najznakomitsze zdarzenia od lat 500, wojny, jako i napad Husytów i Szwedów na Polskę, a szczególnie na Częstochowę, by tam zagrabić wszystkie skarby i wota jakie cieciele N. Maryi w ofierze Jej złożyli, — podzieloną została na zeszyty wy-

chodzi nakładem redakcyi „Gwiazdy“. Dotąd wyszła 4 Zeszytów cztery, które zawierają bardzo dużo ważnych nader pamiątek, bo jeszcze do życia Najświętszej Panny się odnoszące, gdy Ją ś. Lukasz Ewangielista malował na tym obrazie — następnie zburzenia Jerozolimy, palenie obrazów w Konstantynopolu etc., oraz cuda jeszcze za życia N. Panny i śś. Apostołów aż do 1677 roku za łaską Bożą i przez pośrednictwo Matki Boskiej zdziałane.
Z tych Zeszytów już dowiedzą się Czytelnicy, że obraz ten przez lat trzysta przebywał w Jerozolimie i w czasie jej zburzenia cudownie ocalony, został, następnie lat pięćset przebywał w Konstantynopolu tam znów w czasie palenia świętych obrazów cudownie uratowany, a teraz w Częstochowie jest już 500 lat z górą. Słowem cztery te Zeszyty tak mało kosztujące rzucają Czytelnikowi światło na lata ubiegłe i tak drogocenne w historii tego Obrazu, np. gdy o odebrał w darze książkę Opolski Władysław i tego na Bełzki przeniósł zamek, — napaść Tatarów na ten zamek i strzała, która ugodziła ten najczudniejszy Obraz w szyję i obrona cudowna tego zamku

— dalej gdy książkę Opolski Obraz ten ś. chciałtu i na Śląsk sprowadzić do Opola, by go tam umieścić, konie ruszyć nie chciały, a dopiero po gorącej modlitwie gdy zasnął, miał objawienie, aby go do Częstochowy na Jasną Górę zawiózł.
Wszystko to jasno i obszernie w tych 4-eh zeszytach „ODROBIN“ Czytelnik znajdzie. A nietylko że nabywając te zeszyty będzie miał już w domu śliczną pamiątkę i opis cudów doprowadzony do roku 1677-go, ale nadto nabywając te zeszyty przyczyni się i do wczesniejszego wydania zeszytu V-go, i następnych, gdyż pieniądz wpływający z tych 4-eh zeszytów, obrószony zostanie na dalsze wydawnictwo tego pomaikowego, ze tak powinien dla chrześcijan-katolików działać.
Cena każdego zeszytu „Odrobin“ oznaczona pierwotnie na 40 fen, zmaza się na 30 fen li tylko dla tego, aby prędzej wrócić się kosztu druku. Kto jednak zakupi wszystkie cztery zeszyty razem od nas i to w Ekspedycyi, zapłaci tylko jedną markę
z przysyłką pocztową 1200., które można także przesyłać w znaczkach pocztowych.
Wydawnictwo „Gwiazdy“ w Bytomiu G.S. ulica Dworcowa (Bahnhofstrasse Nr. 26).
Stanisław Czerniejewski „wydawa.

CALNOWITA WYPRZEDAŻ

Z powodu zwinienia interesu

sprzedają kapelusze dla pań i dzieci, kapoty, szale, pióra, kwiaty, koronki, gazy, atlasy, aksamity i inne towary po bardzo tanich cenach. Kto więc potrzebuje, niech korzystają z taniego zakupu.

BYTOM, ulica Dworcowa 26.

W. CZERNIEJEWSKA.

Ekstrakt
o sile leczniczej i wyjątkowo
wymalowany przed 60-letnim wiekiem
F. Karola (Klasa I. R.) Leczniczo

...jedyny m nader szybko-
skutkującym i w każdym domu
niezbędnym środkiem przeciw-
ko czasowemu i chronicznemu
goścowi i reumatyzmowi wszel-
kiego rodzaju, jak goścowi w gło-
wie, w ramionach, łokciach, reuma-
tyzmowi stawowemu, bólowi w twarzy i
w plecach, kłóci w pierśsiach i w boku,
cierpieniom w łądżiach, rwaniu w ko-
ściach, nabrzmieniu ściegna, przeciwko migre-
nie, bólowi głowy i zębów, neuralgii, ischias itp.
*) [Alkohol. liq. amon. caust. natr. chlor. camph-
herb. serp. fol. rosm. fr. junip-]

Baczność! Przy zakupie trzeba uważać bar-
dzo na prawdziwość i wyraźnie za-
dać „**ekstraktu kompensacyjnego**“ Karola Simona. Butelki,
które na dnie, na karku i na pieczęci nie są zaop-
atrzone obok podanym, sądowo zastrzeżonym
znakiem ochronnym i pieczęcią, należy odrzucić
jako **podrobione**.

Cena butelki 1 markę.

Świadectwo: Proszę znowu o odwrotne
przesłanie 6 butelek Pańskiego
ekstraktu kompensacyjnego. Mogę Panu zaświad-
czyć, iż charakter Pański już po pierwszym nyciu
zadziwiająco skutkował. Z pierwszej przesyłki od-
stałem kilku rodzinom i wszyscy są jednego
Pański ekstrakt kompens. jest nadawczy skutkującym
Ernest Busch, restaurator.
dziądz. 10. 1891.

W każdej aptece **Górnego Śląska**.

POSIADŁOŚĆ

(w mieście)

w której od wielu lat znajduje się kuźnia, warsztat dla ko-
łodzieja i piekarnia z dostatnimi pomieszczeniami, jest do-
sprzedania przy wpłaceniu 3000 M. albo też i do wynajęcia.
Bliższych wiadomości udzieli Ekspedycya „Opiekuna Kato-
lickiego“ w Gliwicach.



Hambursko-Amerykańskie Towarzystwo akcyjne żegluga parowej

Expressowe
i pocztowe statki parowe
pomiędzy
**HAMBURGEM a
NOWYM YORKIEM**

jedne z najprędszych i największych niemiec-
kich pocztowych okrętów parowych
Jazda przez Ocean trwa 6 do 7 dni
Prób tego regularna komunikacja
parowców

Nr. 108.

pocztowych z Hamburga do

Baltimore	Canada	Zach. Indyj
Brazylii	Wschodniej	Hawany
La Plata	Afryki	Mexico,

Bliższych informacji udzieli
PISKORCZ w Wielkich Strzelcach (Gr.-Strehlitz.)

Podajemy niniejszem do
wiadomości, że za składowe
u nas pieniądze (Sparein-
lagen) za rok 1891, uroki
wypłacać będziemy już od
15-go grudnia tego roku
Vorschuss-Verein
w Gliwicach,
Zapisana Spółka z nieograni-
czoną odpowiedzialnością.

NOWOŚĆ Patentowe Cytay

(nowo poprawione). W prze-
ciągu godziny można wycycić
się podług najlepszej szkoły,
bez pomocy nauczyciela (nie-
zrównane). Wielkość 56x36
cent. 22 stron. Wdzięczny głos
elegancko i trwało wyrobione.
Dokonały instrument. Ceny
tylko 6 Marek wraz zeskolej
za pobraniem pocztowem.
D. Miether, (Versand-Gr-
schäft), Hancwer.

Nakładem Herdera we Fryburgu (w Badenii)
i Wiedniu I. Wolzeile 33, wyszło co dopiero i są we
wszystkich księgarniach do nabycia:

Schuster, Dr. I., Dzieje święte w krótkości opowie-
dziane. Przekład z niemieckiego. Z aprobatą Najprze-
wielebniejszych Księcia Kardynała Biskupa Krakowskiego
i Księcia Biskupa Chełmińskiego. Z 46 obr. zka i w tekście.
Dla oddziału niższego szkół ludowych. Wydanie szóste
przerobione. 12^o. (88 str.) Cena 30 fen. — 18 cent. W. A.;
opr. 35 fen. — 21 cent. W. A.

Niniejsze wydanie „Dziejów świętych“ jest przerobione
tylko co do formy; treść bowiem uznają wszyscy jako kla-
syczną w swoim rodzaju. Zeszyt zaś i przekład do możliwej
doskonałości doprowadzić, podjął się pewien śmiały i doświad-
czony kapłan, gruntowny znawca języka polskiego, nadał tej
księżeczce postać i jak najlepiej zastósował nie tylko do
ducha języka, ale i do rozwoju umysłowego i narolowych od-
rębności małych czytelników polskich.

Jeśli więc już dawniejsze wydania tak dobrego w szko-
łach i rodzinach polskich doznawały przyjęcia, to tem bar-
dziej mile im będzie wydanie obecne, w nową zupełnie, a
czysto polską sukienkę przybrane.

PAUL GOLISCH, zegarmistrz,



poleca swój wielki skład
złotych i srebrnych zegarków
męzkich i damskich.

Regulatory, stojące i do konsoli zegary,
skrzypki z muzyką, z najlepszych fabryk,
złote, srebrne, prima korale, granaty,
amethyst i turskisy do stroju damskiego,
stereoskopy, pantastopy i lunety teatralne.
Prima-ratenowskie okulary.

Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

OTWARCIE INTERESU.

Niniejszem pozwalam sobie donieść całkiem uniże-
nie, że tu z dniem dzisiejszym na ulicy tarnowi-
ckiej i dworca kolei żelaznej w domu GUSTA-
WA STEINER otworzyłem

SKŁAD CYGAR, PAPIEROSÓW i TABAKI.

Przy stosunkach i znajomości najznaczniejszych fa-
bryk w tym zawodzie, jestem w stanie, tak **importo-**
wane jak i **zagraniczne** fabrykaty w naj-
lepszych jakościach i niskich cenach, dostawać, stara-
niem moim będzie zyskać sobie względy Szanownej Pu-
bliczności przez dobry towar, skora i baczną usługę
Gliwice, w Styczniu 1892.

S. Meller.

a wystawie Gliwickiej 1887. medal brązowy.

Józ. Osw. Golombek,

Inżynier do wiercenia w ziemi i studzien, Gliwice.
Przedsiębiorca do głębokich poszukiwań ziemnych
(spuszczania wody, itp.) wód mineralnych i czystych
do picia, podszukiwania składu ziemi, budowy studni,
pump i zakładów wodnych

artezyjskie czyli studni z rur.
Reperacye w własnym zakładzie.
Zastępczo i skład pump, sikawek, narzędzi do wier-
cenia w ziemi, rury z żelaza, ołowiu i asfaltowe opatrzone w szkła,
węże i płyty gumowe itp. Instrumenta ku temu kieszonkowe.
Złobczyce 1889, Katowice 1891, srebrne medale.

Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie
funt już od 2 do 5 Mrk.
Kto kupi najmniej za 5 Mar. temu odeślę franko
do domu.
Dla odsprzedawających znaczny rabat.
Jan Neumann,
Królewska-huta (Königshütte), Carlsstr.

słabość męzka

skutki szczególnie tajnych
grzechów młodości, oraz in-
nych nadużyć niszczących
zdrowie, jak pewno i trwale
usunąć, porczą jedynie w li-
cznych wydaniach rozpow-
szehnioma już książka ilu-
stro wana:

Dr. Retau'a Ochrona własna

Cena wydania polskiego:
1 Marka
Cena wydania niemieckiego:
3 Marki.

Tysiące znalazło w niej oba-
jaśnienie swych cierpień, a
za życia kuracyi w książce
tej zaleconej, zupełną swą siłę
męzką. Za nadesłaniem franko
należności, otrzyma swą książ-
kę w kopercie franko przez
Magazyń Wydawnictwa R.
F. Bierey w Lipsku (Verlags-
Magazin Leipzig, Neumarkt,
Nr 34.)

!!Wielki krach!!

Nowego Jorku i Londynu i
i na europejskim stałym lądzie
nie zosta. bez wpływu. Pewna
fabryka zegarków kieszonko-
wych i bizuterji widzi się mu-
szoną wyroby swoje za małym
wynagrodzeniem za placę dla
robotników darowywać. Je-
jestem upoważniony do powyż-
szej darowizny i każdemu, czy
ubogi, czy bogaty, darowuję
10 następujących wartościow-
ych przedmiotów za małym
wynagrodzeniem

9 Marek, 50 fenygów

- 1 nowy Waszyngtoński zegar-
erek kieszonkowy remontair
dobrze chodzący, punktual-
nie uregulowany i zastępu-
jący w zupełności zły za-
garek.
- 1 śliczny kłuczek do zegarka
z double z medalikiem.
- 1 woreczek do pieniędzy pię-
kny i trwały.
- 1 doskonały nożyk kieszonko-
wy.
- 1 Pierścienek z siemle bry-
lantem.
- 1 wieczną notyskę.
- 2 guziki do mankiet z paten-
towym zamknięciem.
- 1 Ogniwko.
- 1 elegancki ołówek z mecha-
nicznym zamknięciem.

Wszystkie te przedmioty ko-
szują tylko

9 Marek 50 fen.

Nieodpowiednie towary za-
mienia się — obstarunkiem
są ryzykowne. Przesłana w
gotówce za zaliczką pocztową
przez zastępcę

Rabinowits,
Wien I., Maximilianstr. 3.

Uczeń

potrzebny jest
do drukarni
„GWIAZDY“

Mam wielki skład

WINA

węgierskiego, rens iego i
balego i czerwonego tylko
prawego po najniższych
cenach, które polecam przy
okazyjach ślubu, chrztu itp. do
zdrożych i chrych.

J. Rodewald,
w Gliwicach przy „Germanip

Szanownej Publiczno-
ści tubejszej i okolicznej
polecam mój doborowy

Skład wina

od najtańszego do naj-
droższego. Skora i rze-
telna usługa.

Emil Aufrecht,
Gliwice, Ul. tarnowicka Nr. 15.

Staranna praca

Zakład fotograficzny Silbergleit'a

w Gliwicach

Ulica dworca kolei żelaznej
w domu p. Burek, pole-
się Szanownej Publiczności.
Nizkie ceny.